

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 205/2025 | 24 lipca 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Zagrodzona droga do parku ze zwierzętami na Mazurach. Atrakcja turystyczna niedostępna?

Droga dojazdowa została zablokowana przez właściciela gruntu.

Zagrodzona droga do parku ze zwierzętami na Mazurach. Atrakcja turystyczna niedostępna?



Turyści zmierzający do Parku Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie napotkali poważne utrudnienia. Dotychczasowy dojazd został zamknięty przez właściciela prywatnego gruntu. Wprowadzono tymczasowe rozwiązanie - porozumienie z nadleśnictwem.

Główna droga do popularnego Parku Dzikich Zwierząt została zamknięta

Park Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie, jedna z najbardziej znanych atrakcji turystycznych Mazur, od kilku dni jest trudniej dostępna dla odwiedzających. Dotychczasowa trasa dojazdowa została zablokowana. Na miejscu pojawił się łańcuch z tablicą „Teren prywatny — wstęp wzbroniony”, co całkowicie uniemożliwiło przejazd — poinformowało Radio Olsztyn.

Sytuacja wywołała duże poruszenie wśród turystów oraz lokalnej społeczności, zwłaszcza że dojazd wskazywany przez popularne aplikacje GPS prowadzi właśnie przez zablokowany odcinek.

Powodem zamknięcia jest spór o grunt

Jak wyjaśnił w rozmowie z Radiem Olsztyn burmistrz

Rucianego-Nidy, Piotr Feliński, powodem blokady jest spór własnościowy. Gminna droga szutrowa, prowadząca do Kadzidłowa, od lat przebiega przez fragment prywatnego pola. Właściciel działki wielokrotnie prosił władze gminy o uregulowanie tej sytuacji, jednak bezskutecznie. Ostatecznie zdecydował się zagrodzić przejazd.

Nowa trasa przez las do popularnej atrakcji na Mazurach

Zapowiedziano alternatywną drogę, która ma umożliwić szybki i bezpieczny dojazd do Parku Dzikich Zwierząt. Trwają ostatnie ustalenia z Nadleśnictwem Maskulińskie w sprawie udostępnienia leśnej trasy.

Nowa droga ma być nie tylko przejezdna, ale też krótsza niż dotychczasowa.

Koszty oznakowania drogi pokryje gmina Ruciane-Nida

Według informacji przekazanych przez burmistrza, koszt oznakowania nowej trasy leśnej ma wynieść około 2 tysięcy złotych. Gmina Ruciane-Nida poniesie także koszty związane z bieżącym utrzymaniem drogi.

Konflikt prawny będzie musiał rozstrzygnąć sąd

Spór o przebieg drogi przez prywatny teren nie został jeszcze prawnie rozwiązany. Sprawa będzie musiała zostać rozpatrzona przez sąd. Do tego czasu jedyną legalną i dostępną trasą pozostaje tymczasowe rozwiązanie przez teren leśny.

Park Dzikich Zwierząt zapewnia, że mimo trudności jest otwarty dla odwiedzających.

Co oferuje Park Dzikich Zwierząt w Kadzidłowie?

Park Dzikich Zwierząt to wyjątkowe miejsce na Mazurach, które rozciąga się na ogromnym, naturalnym terenie, pozwalając zwierzętom żyć w możliwie zbliżonych do naturalnych warunkach. Odwiedzający mogą zobaczyć wiele gatunków zwierząt charakterystycznych dla polskiej przyrody, takich jak wilki, łosie, jelenie, sarny, a także ptaki i mniejsze ssaki.

Zwiedzanie odbywa się wyłącznie z przewodnikiem, co nie tylko zwiększa bezpieczeństwo, ale także pozwala lepiej poznać zwyczaje zwierząt i historię parku. Jedną z największych atrakcji jest możliwość karmienia wybranych, oswojonych zwierząt – szczególnie kozy i daniele cieszą się dużą sympatią najmłodszych. To doskonała propozycja na rodzinny wypad z dziećmi – edukacyjna, bezpieczna i pełna kontaktu z naturą.

źródło: Radio Olsztyn/Park Kadzidłowo

Służby zdemaskowały nielegalne imperium na Mazurach. Produkcja szła pełną parą



fot. W-MOSG

Z pozoru zwykła posesja w Ostródzie, w rzeczywistości — miejsce intensywnej, nielegalnej działalności. Funkcjonariusze z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej i Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego zlikwidowali w pełni działającą fabrykę. W środku zabezpieczono maszyny, ogromne ilości surowca i gotowego towaru. Straty Skarbu Państwa mogły sięgnąć nawet 4,3 mln zł.

Nielegalna fabryka w Ostródzie odkryta przez służby

16 lipca funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Braniewie, wspólnie z mundurowymi z KAS w Warszawie, przeprowadzili akcję na jednej z posesji w Ostródzie. Ich celem była nielegalna fabryka, w której pełną parą szła produkcja tytoniowa.

Podczas wejścia do budynku trzech mężczyźni – dwóch Litwinów i Polak – próbowali się ukryć w szybie windy. Szybko zostali zatrzymani.

Mazurska produkcja bez akcyzy. Skala masowa.

W budynku funkcjonariusze odkryli kompletną linię produkcyjną, komponenty i materiały do produkcji wyrobów tytoniowych bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Znalezione m.in. tytoń, filtry,

gilzy, bibułki oraz gotowe produkty w opakowaniach przypominających pudełka na pizzę – po 4 tysiące sztuk każde.

Zabezpieczono ponad 1 milion sztuk gotowych wyrobów, 1 440 kg krajanki tytoniowej oraz 1 300 kg odpadów produkcyjnych. Dodatkowo na miejscu znajdowały się agregaty, kompresory i urządzenie do zagłuszania sygnału GSM.

Rozbicie międzynarodowej grupy przestępczej i milionowe straty

Według szacunków służb wartość zabezpieczonych materiałów to blisko 2,2 mln zł. Gdyby trafiły na rynek, Skarb Państwa mógłby stracić nawet 4,3 mln zł z tytułu niezapłaconej akcyzy i podatków.

Trzej zatrzymani mężczyźni usłyszeli w Prokuraturze

Rejonowej w Ostródzie zarzuty dotyczące nielegalnej produkcji i dystrybucji wyrobów bez akcyzy. Zastosowano wobec nich trzymiesięczny areszt tymczasowy.

Akcja Straży Granicznej i KAS na

Mazurach

Sprawę prowadzą funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Braniewie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Ostródzie. Śledczy nie wykluczają, że to tylko jeden z elementów większej siatki przestępczej działającej na terenie północno-wschodniej Polski.

Ten wiadukt na Mazurach rozwiąże sprawę korków? Ma zastąpić uciążliwy przejazd



Mieszkańcy Mazur i kierowcy korzystający z DK16 pod Ławą mogą odetchnąć z ulgą. Rząd zapowiada budowę wiaduktu w miejscu przejazdu kolejowego, który od lat jest zmurą kierowców. To część większego planu przebudowy układu drogowego w regionie.

Budowa wiaduktu na DK16 pod Ławą coraz bliżej

17 lipca br. w Ministerstwie Infrastruktury odbyło się kluczowe spotkanie dotyczące przyszłości układu drogowego w rejonie Ławy. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. sekretarz stanu w Ministerstwie

Infrastruktury Stanisław Bukowiec, poseł Zbigniew Ziejewski, wicewojewoda warmińsko-mazurski Mateusz Szauer oraz przedstawiciele samorządów i GDDKiA.

Głównym tematem rozmów była budowa wiaduktu nad linią kolejową Warszawa-Gdańsk na trasie

Iława-Stradomno, czyli na drodze krajowej nr 16.

„Na spotkaniu usłyszeliśmy zapewnienie od pana wiceministra, że prace nad budową wiaduktu mają się rozpocząć. Inwestycja ma zostać zrealizowana w porozumieniu z GDDKiA oraz PKP” – mówił wicewojewoda Mateusz Szauer w rozmowie z Radiem Olsztyn.

Porozumienie w Iławie już w sierpniu

Według posta Zbigniewa Ziejewskiego podpisanie wstępnego porozumienia w sprawie budowy planowane jest jeszcze w sierpniu na terenie samorządu iławskiego.

„Te ustalenia idą w dobrym kierunku. Pod koniec sierpnia podpisane ma zostać wstępne porozumienie na terenie samorządu iławskiego. Do Iławy przyjadą obydwaj ministrowie i takowe porozumienie odnośnie budowy wiaduktu podpiszemy” – przekonywał Ziejewski w rozmowie z Radiem Olsztyn.

Gmina Iława: To efekt wielomiesięcznych działań

Oficjalne informacje Urzędu Gminy Iława wskazują, że sukces negocjacji to efekt determinacji lokalnych władz. Wójt Gminy Iława Krzysztof Harmaciński oraz starosta Bartosz Bielawski przez wiele miesięcy prowadzili rozmowy z GDDKiA, zabiegając o realizację inwestycji.

Wójt Harmaciński zaznaczył, że projektowanie nowej infrastruktury ma szerszy kontekst – wpisuje się w większy plan poprawy dostępności komunikacyjnej całego regionu.

Nowy węzeł S5 zależny od

budowy wiaduktu

Podczas spotkania w ministerstwie omawiano również możliwość zaprojektowania trzeciego zjazdu z drogi ekspresowej S5 – od strony zachodniej, w okolicach miejscowości Szeplerzyzna. To kolejna inicjatywa wspierana przez Gminę Iława.

Wyznaczono już wstępny przebieg drogi prowadzącej od projektowanego węzła do skrzyżowania z drogą powiatową Iława-Szeplerzyzna. Dalszy odcinek, łączący trasę z DK16, miałby być inwestycją powiatową.

Jak podkreślają samorządowcy, inwestycja w nowy węzeł ma sens tylko w przypadku budowy wiaduktu – to kluczowy element spinający cały plan modernizacji.

Ostrożny optymizm iławski

Wicestarosta iławski, mimo udziału w rozmowach i nadziei na realizację inwestycji, podkreśla swoje doświadczenia z przeszłości – wielokrotnie słyszał już podobne obietnice, które ostatecznie nie zostały spełnione.

Tym samym pokazuje, że choć kierunek działań jest właściwy, to zaufanie do skuteczności tych zapowiedzi musi być budowane na konkretnych działaniach, a nie tylko słowach. To także ważny sygnał dla mieszkańców, by zachowali realizm w oczekiwaniu na zmiany.

Kiedy będzie nowy wiadukt w Iławie? Perspektywa kilku lat

Choć porozumienie ma zostać podpisane jeszcze w sierpniu, realizacja inwestycji potrwa. Nawet w najbardziej optymistycznym scenariuszu, kierowcy pojadą nowym wiaduktem najwcześniej w 2030 roku.

źródło: Radio Olsztyn, Gmina Iława

19-letni kierowca audi potrącił pieszego na DW538. Stan ofiary szokuje



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

W powiecie działdowskim młody kierowca potrącił 48-latkę. Mężczyzna z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala. Postępowanie w tej sprawie prowadzi policja z Lidzbarka Welskiego.

Potrącenie pieszego w Dębieniu w powiecie działdowskim

Do zdarzenia doszło w nocy z wtorku na środę (22/23 lipca 2025 r.) w miejscowości Dębien, na drodze wojewódzkiej 538. 19-letni kierowca audi potrącił pieszego, który nagle pojawił się na jezdni. Według wstępnych ustaleń mężczyzna wtargnął na drogę bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem.

Stan 48-letniego pieszego zaskakuje

Po przebadaniu potrąconego okazało się, że 48-latek był pod silnym wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile w jego

organizmie. To właśnie ten wynik może mieć kluczowe znaczenie dla oceny przebiegu zdarzenia. Ranny mężczyzna został przetransportowany do szpitala w Działdowie z obrażeniami nogi.

19-letni kierowca audi był trzeźwy.

Policja z Lidzbarka Welskiego zabezpieczyła ślady i pojazd

Policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej zabezpieczyli ślady z miejsca zdarzenia oraz zatrzymali dowód rejestracyjny samochodu. Trwa szczegółowe postępowanie mające wyjaśnić wszystkie okoliczności wypadku.

źródło: KPP Działdowo

Piłkarz z Olsztyna na kluczowym stanowisku PZPN. Mierzejewski zajmie się kadrą narodową



fot. X/Adrian Mierzejewski

Adrian Mierzejewski, pochodzący z Olsztyna były reprezentant Polski, został nowym dyrektorem technicznym reprezentacji narodowej. 41-krotny kadrowicz ma wspierać rozwój struktury sportowej PZPN. Przed nim bardzo odpowiedzialne zadania.

Były reprezentant Polski z nowym zadaniem w kadrze narodowej

Adrian Mierzejewski, pochodzący z Olsztyna był piłkarzem reprezentacji Polski, objął funkcję dyrektora technicznego kadry narodowej. To nowe stanowisko w strukturach Polskiego Związku Piłki Nożnej ma wspierać długofalowy rozwój reprezentacji oraz wzmocnić współpracę między pionami młodzieżowymi a pierwszą drużyną. Decyzję ogłoszono 17 lipca 2025 roku.

Bogata kariera sportowa i trenerskie przygotowanie Mierzejewskiego

Mierzejewski ma za sobą imponującą karierę piłkarską. Pierwsze kroki stawiał w olsztyńskich klubach Tempo 25, Naki oraz Stomil, w którym zadebiutował w seniorskiej piłce. Wkrótce trafił do Wisły Płock, zdobywając Puchar Polski. Grał również w Polsce

Warszawa, Mazowszu Płock, Zagłębiu Sosnowiec, a w 2011 roku został bohaterem rekordowego transferu z polskiej ligi, przenosząc się do Trabzonsporu. W kolejnych latach występował w klubach z Arabii Saudyjskiej, Emiratów, Australii oraz Chin.

W reprezentacji Polski rozegrał 41 spotkań i strzelił 3 bramki. Brał udział w mistrzostwach Europy w 2012 roku. Po zakończeniu kariery uzyskał licencję trenerską UEFA A oraz ukończył kurs dla dyrektorów sportowych organizowany przez PZPN.

Olsztynianin w strukturach PZPN

Jak podaje Polski Związek Piłki Nożnej, Mierzejewski nie wchodzi w skład sztabu szkoleniowego. Jego rola polegać będzie m.in. na współpracy z mediami, organizacji zgrupowań, kontakcie z klubami oraz monitorowaniu młodzieżowych reprezentacji i wspieraniu ich zawodników w przechodzeniu do drużyny seniorskiej.

Sekretarz Generalny PZPN Łukasz Wachowski podkreślił, że wybór był poprzedzony dokładną analizą i wpisuje się w nowy model zarządzania reprezentacją. Mierzejewski ma stanowić łącznik między różnymi środowiskami – sportowym, organizacyjnym i medialnym.

Olsztynianin będzie odpowiadał za przyszłość reprezentacji Polski

– Nie jestem rzecznikiem ani członkiem sztabu. Chcę być obecny przy kadrze, oglądać mecze i rozmawiać z

dyrektorami sportowymi klubów, by trzymać rękę na pulsie – mówił Mierzejewski podczas konferencji prasowej, cytowany przez TVP Sport. Jego zaangażowanie ma wesprzeć dyrektora sportowego PZPN Marcina Dornę, a także zapewnić płynność w komunikacji i planowaniu rozwoju zawodników.

Po latach spędzonych na boiskach całego świata Adrian Mierzejewski wraca do reprezentacji Polski, tym razem jako osoba odpowiedzialna za jej przyszłość. Olsztyn może być dumny z kolejnego etapu kariery swojego wychowanka.

źródło: PZPN, TVP Sport

Samochód ciężarowy zderzył się z busem na DK57



Na drodze krajowej nr 57 w okolicach miejscowości Troszkowo doszło do zderzenia ciężarówki i busa. Ruch odbywa się wahadłowo.

Wypadek na DK57 - poważne zderzenie dwóch pojazdów

W czwartek rano, na drodze krajowej nr 57 w rejonie

miejscowości Troszkowo (trasa Bartoszyce-Biskupiec), doszło do kolizji drogowej z udziałem samochodu ciężarowego marki MAN oraz busa. Miejsce zdarzenia znajduje się na niebezpiecznym łuku drogi.

Według informacji udostępnionych przez Komendę Powiatową Policji w Bartoszych oba pojazdy uległy poważnym uszkodzeniom. W wyniku zderzenia bus został poważnie zniszczony po stronie kierowcy, a naczepa ciężarówki stanęła częściowo poza pasem jezdni, uderzając w barierki energochłonne.

Trudne warunki i ostrzeżenie od policji

Policjanci apelują do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności w tym miejscu. Ze względu na układ drogi i niekorzystne warunki atmosferyczne miejsce kolizji należy do szczególnie niebezpiecznych.

Na miejscu wprowadzono ruch wahadłowy. Służby porządkowe kierują ruchem, a kierowcy muszą liczyć

się z utrudnieniami.

Apel do kierowców - zachowajcie ostrożność

Funkcjonariusze przypominają, że ograniczona widoczność oraz nieprzewidywalne warunki na drogach mogą przyczynić się do groźnych wypadków. Szczególną uwagę należy zachować na zakrętach, gdzie często dochodzi do utraty panowania nad pojazdem.

Obecnie nie ma informacji o osobach poszkodowanych w wyniku zdarzenia, jednak policja prowadzi czynności wyjaśniające.

źródło: KPP Bartoszyce

Olsztyn zamyka ruchliwe skrzyżowanie na Jarotach. Kierowco lepiej zaplanuj inną trasę



Już w poniedziałek 28 lipca 2025 roku ważne skrzyżowanie na olsztyńskich Jarotach zostanie całkowicie zamknięte dla ruchu. Kierowcy powinni wcześniej zaplanować alternatywną trasę.

Zamknięcie skrzyżowania Janowicza i Mroza w Olsztynie

W poniedziałek 28 lipca mieszkańców Olsztyna i

szczególnie kierowców poruszających się po osiedlu Jaroty czekają istotne zmiany. Skrzyżowanie ulic Janowicza i Mroza zostanie wyłączone z ruchu na czas robót drogowych. Utrudnienia będą obowiązywać przez cały dzień.

Zamknięcie związane jest z kontynuacją prac modernizacyjnych prowadzonych na ul. Janowicza, gdzie wymieniono już nawierzchnię na całym odcinku. Teraz przysła kolej na skrzyżowanie z ul. Mroza, które wymaga przebudowy.

Objazdy i utrudnienia dla kierowców w Olsztynie

W czasie trwania robót kierowcy nie będą mogli korzystać z tego odcinka. Zalecane jest korzystanie z tras alternatywnych. Organizacja ruchu w tej części miasta zostanie tymczasowo zmieniona.

Władze miasta apelują o ostrożność, stosowanie się do oznakowania i zachowanie cierpliwości w czasie robót drogowych.

Olsztyńskie Rady Osiedli mają wpływ na wybór ulic do remontu

Wybór lokalizacji remontu nie był przypadkowy. Ulice przeznaczone do modernizacji są wskazywane przez mieszkańców oraz przedstawicieli Rad Osiedli.

„Podczas typowania do remontu ulic pod uwagę były brane opinie przedstawicieli Rad Osiedli, przeprowadzone inspekcje stanu dróg, jak również

zgłoszenia mieszkańców” – podaje Urząd Miasta Olsztyna.

Zakres prac drogowych w Olsztynie jest szeroki

Skrzyżowanie Janowicza i Mroza to tylko jeden z elementów większej inwestycji drogowej, jaka jest realizowana w Olsztynie w 2025 roku. Do tej pory nową nawierzchnię zyskały m.in. ulice Barcza, Zientary-Malewskiej, Hozjusza, Kajki, Mazurska, Lubelska, Kopernika i część Augustowskiej.

Wkrótce ruszą też kolejne remonty – planowane są m.in. prace na ul. Sybiraków oraz fragmencie drogi od ul. Rataja do ul. Jagiellońskiej.

Inwestycje drogowe zależne od budżetu miasta

Choć potrzeby remontowe są duże, możliwości ich realizacji uzależnione są od dostępnych środków finansowych. Miasto zapewnia jednak, że z każdą nową pulą funduszy priorytetowo traktowane są odcinki najbardziej obciążone ruchem lub w najgorszym stanie technicznym.

źródło: ZDZiT Olsztyn

Mamy swoją miss! Lidia Mroczyńska awansuje do półfinału Polska Miss Nastolatek



fot. Instagram/Lidia Mroczyńska

Lidia Mroczyńska z Ławy zdobyła serca internautów i awansowała bezpośrednio do półfinału prestiżowego konkursu Polska Miss Nastolatek 2025. Dzięki ogromnemu wsparciu w głosowaniu online ominęła etap ćwierćfinału. Teraz przygotowuje się do kolejnego wyzwania.

Lidia Mroczyńska z Ławy podbija konkurs Polska Miss Nastolatek

18-letnia Lidia Mroczyńska z Ławy reprezentuje swoje miasto w ogólnopolskim konkursie piękności Polska Miss Nastolatek 2025 i już teraz ma powody do dumy. Dzięki ogromnemu wsparciu internautów, którzy licznie oddali na nią głosy w preeliminacjach, młoda ławianka wygrała i awansowała bezpośrednio do półfinału, pomijając etap ćwierćfinałowy.

Internauci zadecydowali: bezpośredni awans do półfinału

Organizatorzy konkursu potwierdzili, że Lidia zwyciężyła w internetowym głosowaniu, co zapewniło jej miejsce w gronie półfinalistek. Jej konkurentki – dziewięć pozostałych uczestniczek – będą musiały jeszcze zmierzyć się w ćwierćfinale. Lidia tymczasem już rozpoczęła przygotowania do kolejnego etapu.

Ambitna uczennica i przyszła prawniczka z Mazur

Dla Lidii udział w konkursie to nowe i ekscytujące doświadczenie. Jak podaje portal Info Ława, dziewczyna na co dzień uczęszcza do liceum ogólnokształcącego w Ławie i pracuje jako kelnerka w jednym z lokalnych lokali gastronomicznych. W przyszłości planuje rozpocząć studia prawnicze – mówi, że marzy o karierze w zawodzie, który łączy wiedzę i odpowiedzialność społeczną.

Polska Miss Nastolatek - trampolina do sukcesu

Konkurs Polska Miss Nastolatek to jeden z najbardziej prestiżowych ogólnopolskich konkursów piękności dla młodych dziewcząt w wieku 14–18 lat. To nie tylko okazja do zaprezentowania urody, ale również szansa na rozwój osobisty, zdobycie doświadczenia scenicznego i budowanie pewności siebie. Dla wielu uczestniczek to także pierwszy krok w stronę kariery

31-latek z Mazur więził partnerkę. Znęcał się nad nią i jej córką



fot. Policja

Mieszkaniec gminy Ruciane-Nida miał znęcać się nad swoją partnerką zarówno psychicznie, jak i fizycznie. Jak ustalili śledczy, kierował również groźby karalne wobec jej dorosłej córki. Teraz odpowie przed sądem – grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Mieszkaniec gminy Ruciane-Nida usłyszał zarzuty przemocy domowej

Do zatrzymania 31-lątka doszło po zgłoszeniu złożonym przez jego partnerkę. Kobieta poinformowała policję, że od dwóch tygodni doświadcza przemocy ze strony mężczyzny, z którym mieszka. Jej relacja wskazywała na eskalację zachowań agresywnych – od awantur słownych po fizyczne ataki. Funkcjonariusze natychmiast rozpoczęli czynności, które miały na celu ochronę pokrzywdzonej oraz wyjaśnienie okoliczności sprawy.

Dwa tygodnie przemocy i domowe więzienie

Z zeznań kobiety wynika, że mężczyzna wszczynał awantury bez wyraźnego powodu. W trakcie kłótni

posługiwał się wulgarnym językiem, obrażał ją, wyśmiewał oraz krytykował niemal każde jej zachowanie. Co więcej, przez pewien czas uniemożliwiał jej opuszczenie miejsca zamieszkania, przetrzymując ją wbrew jej woli. Tego typu działanie wyczerpuje znamiona poważnego naruszenia praw człowieka i stanowi przestępstwo.

Przemoc fizyczna i groźby wobec bliskich

Agresor nie ograniczał się jedynie do przemocy psychicznej. Jak ustalono, mężczyzna wielokrotnie dopuszczał się przemocy fizycznej – szarpał kobietę za włosy, uderzał ją po całym ciele, a także podduszał. W jednej z sytuacji zniszczył jej telefon komórkowy, odcinając ją tym samym od możliwości wezwania pomocy. Oprócz ataków na partnerkę kierował również groźby karalne wobec jej pełnoletniej córki,

grożąc pozbawieniem życia i zdrowia. Ofiary żyły w ciągłym napięciu i poczuciu zagrożenia.

Tymczasowy areszt i dalsze czynności śledczych

W związku z powagą sytuacji oraz ryzykiem dalszego zagrożenia dla życia i zdrowia ofiar policjanci zatrzymali 31-latkę. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na postawienie mu dwóch zarzutów: znęcania się nad partnerką oraz kierowania gróźb karalnych pod adresem jej córki. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy.

Mieszkańcowi gminy Ruciane-Nida grozi 5 lat pozbawienia wolności

Za przestępstwa, których dopuścił się mieszkaniec gminy Ruciane-Nida, grozi mu kara do 5 lat więzienia. Sprawa jest obecnie prowadzona pod nadzorem prokuratury, która będzie decydować o dalszych krokach procesowych. Śledczy podkreślają, że każda forma przemocy domowej będzie konsekwentnie ścigana i karana, a ofiary takich przestępstw mogą liczyć na wsparcie służb oraz instytucji pomocowych.

źródło: KWP

Wyrok za piekło zwierząt. Sadystka z pseudohodowli w Lubominie skazana



fot. OTOZ Animals inspektorat w Olsztynie

Po dwóch latach zapadł wyrok w sprawie jednej z najgłośniejszych interwencji OTOZ Animals w regionie. Sąd uznał właścicielkę pseudohodowli z gminy Lubomino winną znęcania się nad zwierzętami.

Skazanie za znęcanie się nad 18 psami i innymi zwierzętami

Kobieta odpowiedzialna za dramatyczny stan zwierząt w tzw. farmie grozy została skazana za znęcanie się

nad 18 psami, rybką, wężem i papugami. Sąd wymierzył jej karę ograniczenia wolności, orzekł dwuletni zakaz posiadania zwierząt oraz przepadek wszystkich odebranych zwierząt. Kobieta będzie musiała również zapłacić 2 tysiące złotych na rzecz

Schroniska dla Zwierząt w Olsztynie.

Choć wyrok zapadł dopiero po ponad dwóch latach, inspektorzy OTOZ Animals z Olsztyna i Barczewa nie kryją satysfakcji — podkreślają, że dziś wszystkie odebrane wtedy zwierzęta są już bezpieczne, otoczone troską i wolne od cierpienia.

Farmę grozy odkryto w lipcu 2023 roku

Do interwencji doszło 17 lipca 2023 roku na terenie gminy Lubomino. OTOZ Animals z Olsztyna, wspólnie z zespołem z Barczewa oraz przy wsparciu policji, straży pożarnej i urzędników, wkroczyli na teren podejrzewany o prowadzenie nielegalnej hodowli.

Już na początku inspektorzy trafili na wygłodzone psy — niektóre biegały luzem, inne uwięzione były na łańcuchach i zamknięte w zniszczonych kojcach. W środku budynku sytuacja była jeszcze gorsza: smród, odchody, pasożyty, brak jedzenia i wody. Psy były skrajnie zaniedbane — wychudzone, z dredami zamiast sierści, pokryte ranami.

W sumie na miejscu ujawniono 18 psów, w tym wiele szczeniaków, a także ryby, papugi, kota oraz węża. Na posesji odkryto też zwłoki zwierząt oraz sieci kłusownicze.

Inspektorzy: „Za mały wyrok za tak wielkie cierpienie”

Pomimo skazania właścicielki pseudohodowli, przedstawiciele OTOZ Animals podkreślają, że kara nie odzwierciedla rozmiaru cierpienia zwierząt. Zwracają uwagę, że sadyzm i brak jakiegokolwiek troski o życie istot czujących powinien skutkować surowszym wyrokiem.

Organizacja zapowiada dalsze działania w obronie zwierząt oraz w walce z pseudohodowlami w regionie Warmii i Mazur. Sprawa z Lubomina ma być dowodem, że determinacja inspektorów, wolontariuszy i zaangażowanie lokalnej społeczności mogą doprowadzić do zakończenia koszmaru dla wielu zwierząt.

źródło: OTOZ Animals inspektorat w Olsztynie

Skandal w kościele w Olsztynie. To, co robił ten człowiek, nie mieści się w głowie



W niedzielne popołudnie w jednym z kościołów w Olsztynie doszło do szokującego incydentu. To, co zrobił jeden z mężczyzn, wprowadziło wiernych w osłupienie i wywołało ogromne poruszenie. Wezwano policję.

Szokujące sceny w olsztyńskim kościele. Wezwano policję

W niedzielę 20 lipca 2025 roku około godziny 13 funkcjonariusze z Olsztyna zostali wezwani do jednego z miejscowych kościołów. Zgłoszenie dotyczyło mężczyzny, który zachowywał się agresywnie i zakłócał porządek. Na miejscu okazało się, że 35-latek nie tylko wszedł na ołtarz, ale również pluł na kwiaty, niszczył dekoracje liturgiczne i uszkodził zabytkowy drewniany krzyż.

Zatrzymanie człowieka, który pogardził kościołem

Policjanci zatrzymali sprawcę i przewieźli do policyjnego aresztu. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił prokuratorowi na przedstawienie zarzutów – znieważenia miejsca przeznaczonego do wykonywania

obrzędów religijnych oraz uszkodzenia zabytkowego mienia.

„Za popełnione przestępstwa 35-latek odpowie przed sądem.” – podaje Policja Warmińsko-Mazurska.

Grożą mu poważne konsekwencje za znieważenie miejsca obrzędów religijnych

Zgodnie z obowiązującym prawem, za tego rodzaju czyny można trafić do więzienia nawet na dwa lata. Dodatkowo, uszkodzenie zabytkowego krzyża, będącego przedmiotem o szczególnej wartości historycznej, może skutkować surowszą karą.

źródło: KWP

Olsztyńskie targowiska przechodzą rewolucję! Także w opłatach



fot. UM Olsztyn

Taniej, nowocześniej i bardziej lokalnie — tak zapowiada się przyszłość miejskich targowisk w Olsztynie. Od 1 lipca obowiązują ujednolicone, niższe stawki najmu, a jedno z targowisk przejdzie gruntowną modernizację wartą 1,2 mln zł.

Olsztyn stawia na lokalny handel

Olsztyńskie targowiska wkraczają w nowy etap rozwoju. Od 1 lipca wprowadzono jednolitą i znacznie niższą stawkę najmu — teraz wynosi ona 24,92 zł za metr kwadratowy, bez względu na lokalizację. Wcześniej ceny sięgały nawet ponad 51 zł, co dla wielu sprzedawców było znacznym obciążeniem. Obniżka ma na celu nie tylko wsparcie lokalnych przedsiębiorców, ale także ożywienie miejskich placów handlowych.

Władze miasta podkreślają, że zmiana to ukłon w stronę mieszkańców i zachęta dla tych, którzy myślą o własnym stoisku. Targowiska mają znów tętnić życiem – taniej, lokalnie i bardziej różnorodnie. Wkrótce ruszy także kampania promująca miejskie targowiska, która ma podkreślić ich znaczenie dla codziennego życia Olsztynian.

Modernizacja miejskiego targowiska w Olsztynie za 1,2 mln zł

To jednak nie koniec dobrych wieści. Dzięki głosom mieszkańców w Olsztyńskim Budżecie Obywatelskim na 2026 rok miasto przeznaczy aż 1,2 miliona złotych na gruntowną modernizację jednego z miejskich targowisk. Środki zostaną przeznaczone m.in. na remont chodników i nawierzchni, poprawę systemu odwodnienia, nasadzenia zieleni oraz wyrównanie parkingów.

Celem projektu jest nie tylko poprawa komfortu kupujących i sprzedających, ale również zwiększenie dostępności dla osób starszych i rodzin z dziećmi. Dzięki inwestycji przestrzeń zyska bardziej estetyczny i przyjazny charakter, co może dodatkowo przyciągnąć nowych klientów.

Targowiska na nowo – atrakcyjne, dostępne, lokalne

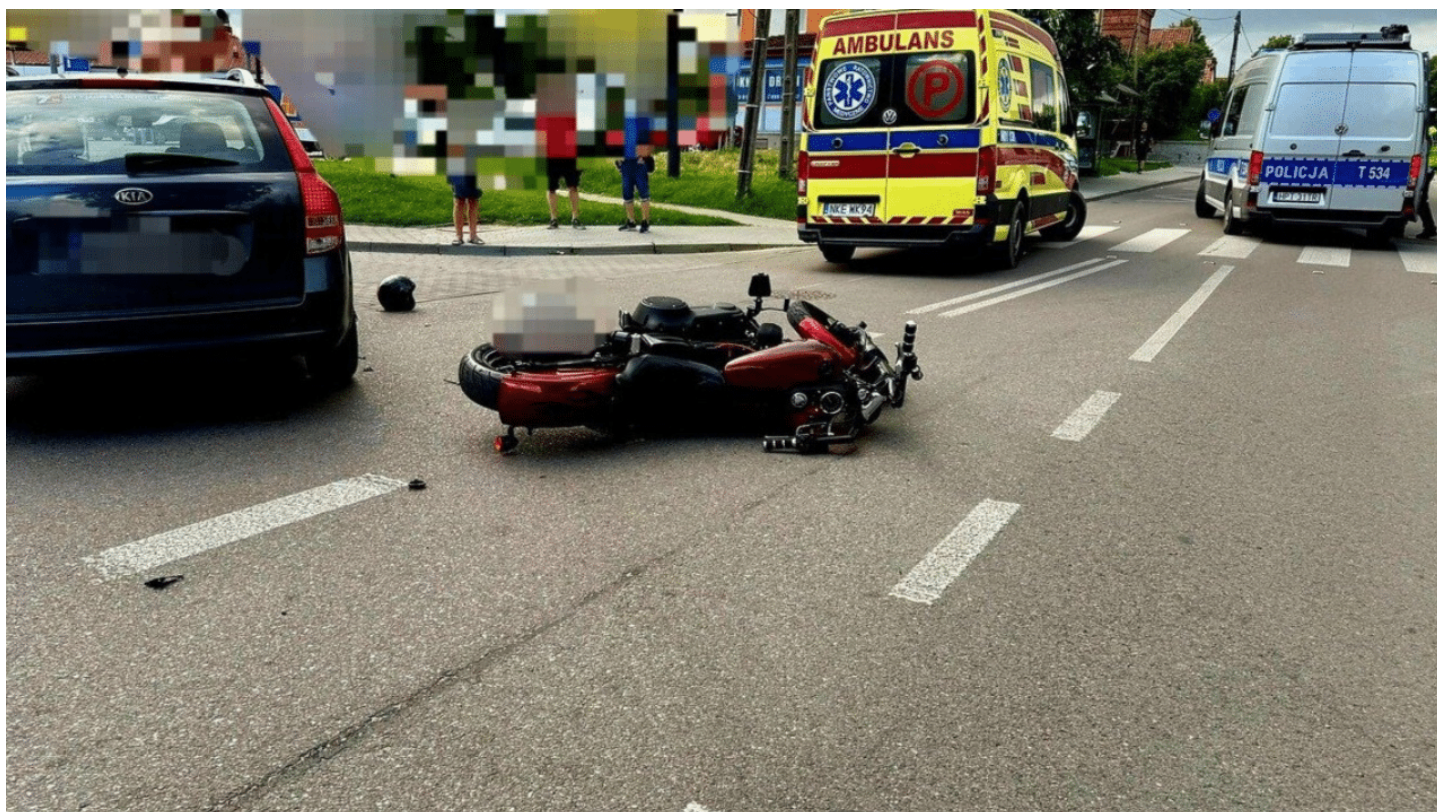
Zmiany zapowiadane przez miasto świadczą o nowym podejściu do handlu lokalnego. Obniżenie opłat, modernizacja infrastruktury i zaplanowana kampania promocyjna to elementy większej strategii. Władze chcą, aby olsztyńskie targowiska znów stały się ważnym punktem na handlowej mapie miasta — nie

tylko jako miejsce zakupów, ale też jako przestrzeń spotkań i budowania lokalnych więzi.

Wszystko wskazuje na to, że już wkrótce olsztyńskie targowiska przeżyją swój renesans. I dobrze — bo kupowanie lokalnych produktów naprawdę się opłaca.

źródło: UM Olsztyn, OBO

Motocykl zderzył się z samochodem. Nie tak miała się skończyć ta przejażdżka...



Kierowca samochodu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motocykliście. 53-letni mężczyzna został przewieziony do szpitala.

Wypadek z udziałem motocyklisty na ul. Jagiełły w Kętrzynie

W środę 23 lipca 2025 roku około godziny 18:30 na ul. Jagiełły w Kętrzynie doszło do poważnego wypadku drogowego. Samochód osobowy zderzył się z motocyklem. Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe i patrol policji.

Jak wynika z ustaleń funkcjonariuszy, 42-letni kierowca samochodu marki Kia Ceed, jadąc od strony Ronda Kombatantów, wykonywał manewr skrętu w

lewo w ul. Rynkową. Nie ustąpił jednak pierwszeństwa motocykliście poruszającemu się prawidłowo. W wyniku zderzenia 53-letni kierowca jednoślada odniósł obrażenia i trafił do szpitala.

Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia samochodu z motocyklem

Obaj uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Na miejscu policjanci zabezpieczyli ślady, przesłuchali świadków i wykonali niezbędne czynności procesowe. Dalsze postępowanie prowadzone jest przez Komendę

Funkcjonariusze będą ustalać dokładny przebieg wypadku, zakres odpowiedzialności uczestników oraz skalę obrażeń motocyklisty.

Nieustąpienie pierwszeństwa to wciąż powszechny błąd

Policja przypomina, że nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu to jedna z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych. Takie sytuacje zdarzają się szczególnie często podczas włączania się do ruchu, zmiany pasa czy jazdy przez skrzyżowania.

Wielu kierowców nie obserwuje dokładnie otoczenia, nie ocenia prawidłowo odległości i prędkości innych pojazdów, a także nie stosuje się do oznakowania. W efekcie dochodzi do zderzeń, w których poszkodowani są przede wszystkim niechronieni uczestnicy ruchu – jak motocykliści i rowerzyści.

Zbliżając się do skrzyżowania, zwolnij i rozejrzyj się

Policjanci apelują do wszystkich kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza przy skrzyżowaniach i podczas skręcania w lewo. Zgodnie z przepisami, kierowca skręcający w lewo powinien ustąpić pierwszeństwa pojazdowi nadjeżdżającemu z naprzeciwka oraz tym jadącym prosto.

Obowiązuje też zasada prawej ręki na skrzyżowaniach równorzędnych. Każdy manewr na drodze powinien być wykonywany z rozwagą i przy pełnej obserwacji otoczenia. To podstawowy warunek bezpiecznego poruszania się po drogach.

Bezpieczne włączanie się do ruchu, uważna jazda i respektowanie zasad pierwszeństwa to fundament ochrony zdrowia i życia wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Tajemnicze znalezisko na Mazurach. Odkryto wielkie cmentarzysko koni



fot. UM Mrągowo - Paweł Krasowski

Na Mazurach natrafiono na niecodzienne znalezisko. Specjaliści mówią wprost o sensacji. Co odkryli badacze? Szczegóły zaskakują.

Sensacyjne odkrycie w okolicach Mrągowa

Na wzgórzach koło Mrągowa archeolodzy natrafili na niecodzienne stanowisko. W trakcie prowadzonych badań wykopaliskowych odnaleziono szkielety koni pochodzące z okresu IV-VII wieku, które zachowały się w znakomitym stanie. Znaleźisko pochodzi z czasów działania tzw. Grupy Olsztyńskiej – jednej z bałtyjskich wspólnot zamieszkujących teren dzisiejszych Mazur.

To, co wyróżnia to odkrycie, to fakt, że konie były pochowane z bogatym rynsztunkiem i ozdobami charakterystycznymi dla tego okresu. Do tej pory takie cmentarzyska w tym regionie praktycznie się nie zdarzały, co czyni odkrycie wyjątkowym w skali kraju.

Niezwykłe pochówki koni z czasów Grupy Olsztyńskiej

Grupa olsztyńska zamieszkiwała tereny wokół Mrągowa od około 450 do 750 roku. W tamtym czasie nastąpił rozkwit lokalnej kultury bałtyjskiej. Mimo to praktyka grzebania koni była już wtedy bardzo rzadka.

„Możemy policzyć je na palcach dwóch rąk i rzeczywiście najbliższe stanowisko z okolic Mrągowa... to bardzo znane cmentarzysko w Kosewie, cmentarzysko w Tumianach” – mówiła Aleksandra Barejko z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN.

Konie jako ofiary rytualne lub towarzysze zmarłych

Według badaczy konie pochowane były z pełnym rynsztunkiem, co sugeruje, że mogły być używane w celach paradnych, a następnie składane w ofierze. Najprawdopodobniej towarzyszyły zmarłym wojownikom lub bogato uposażonym kupcom.

„To były paradne konie, ale jednocześnie służyły raczej jako ofiary” – tłumaczyła Aleksandra Barejko.

W przeszłości podobne praktyki występowały m.in. w okresie wpływów rzymskich, ale w późniejszych wiekach niemal całkowicie zanikły na terenie obecnych Mazur.

Archeologia wspierana nowoczesną technologią

Zespół prowadzący wykopaliska wdraża innowacyjne metody dokumentacji znalezisk. Oprócz klasycznej fotografii stosowana jest fotogrametria, dzięki której możliwe będzie stworzenie realistycznych modeli 3D.

„Będziemy mogli potem tego konia zobaczyć z każdej strony, obrócić go i przyjrzeć się każdemu elementowi” – podkreśla badaczka z PAN.

Szczególną uwagę zwrócono na elementy organiczne, takie jak fragmenty skóry czy tkanin, które wymagają specjalistycznych analiz laboratoryjnych.

Barokowa bazylika w Świętej Lipce znów rozbrzmiewa koncertami



Letnia seria koncertów w Świętej Lipce od lat przyciąga fanów muzyki klasycznej z całej Polski. Unikalna akustyka barokowej bazyliki i poruszające brzmienie zabytkowych organów tworzą magiczne widowisko muzyczne.

Historia Świętolipskich Wieczorów Muzycznych - jak narodziła się muzyczna tradycja

Świętolipskie Wieczory Muzyczne odbywają się nieprzerwanie od 1989 roku i stanowią jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych Warmii i Mazur. Początki tego cyklu sięgają końca lat 80., kiedy zrodził się pomysł wykorzystania niezwykłych walorów akustycznych bazyliki do organizacji regularnych koncertów muzyki organowej i kameralnej.

Od samego początku wydarzenie zyskało aprobatę zarówno duchownych, jak i muzyków, a także stałych słuchaczy. Z czasem Święta Lipka zaczęła być określana mianem „Częstochowy Północy” - nie tylko ze względu na charakter sanktuarium, ale i jego kulturalną rangę.

Organy w Świętej Lipce -

wyjątkowy instrument z ruchomymi figurami

Jednym z największych atutów świątyni są unikalne barokowe organy, słynące z największej liczby ruchomych figur w Europie. To właśnie one stanowią centrum każdego koncertu, a ich brzmienie doskonale komponuje się z architekturą wnętrza i sakralną atmosferą.

Świętolipskie organy od lat przyciągają uznanych organistów z całej Polski i zagranicy. Instrument ten jest nie tylko zabytkiem klasy światowej, ale też żywym narzędziem sztuki, wykorzystywanym regularnie w koncertach.

Program Świętolipskich Wieczorów Muzycznych 2025 - daty i wykonawcy

Tegoroczna edycja rozpoczęła się pod koniec czerwca i potrwa do ostatniego piątku sierpnia. Koncerty

odbywają się co tydzień, w każdy piątek o godz. 20:00. Publiczność może liczyć na szeroki repertuar – od muzyki organowej po utwory kameralne i chórne.

Program przedstawia się następująco:

- **25 lipca:** Marek Toporowski – organy; Irmína Obońska – piano forte
- **1 sierpnia:** Tomasz Głuchowski (organy), Anna Kucharska (klawesyn), Sławomir Zubrzycki (viola da organista)
- **8 sierpnia:** Chór Reprezentacyjny Zespołu Artystycznego WP, Paweł Szkop (dyrygent), Vlasta Traczyk (fortepian), Adam Kowalski (organy)
- **15 sierpnia:** Adam Kowalski (organy), Rafał Kobyliński (tenor)
- **22 sierpnia:** Łukasz Mosur (organy), Gabriela Wodniczko-Mosur (sopran)
- **29 sierpnia:** Jarosław Wróblewski (organy), Janusz Raczyński (gitara)

Publiczność o Świętolipskich Wieczorach Muzycznych – opinie i emocje

Koncerty w Świętej Lipce cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem zarówno wśród mieszkańców

regionu, jak i wśród turystów odwiedzających Warmię i Mazury. Bazylika regularnie wypełnia się słuchaczami, którzy cenią to wydarzenie za duchowy i artystyczny wymiar.

Udział w Świętolipskich Wieczorach Muzycznych staje się dla wielu osób coroczną tradycją, a barokowa przestrzeń świątyni dodatkowo potęguje wrażenia estetyczne i duchowe.

Patronat i znaczenie koncertów w Świętej Lipce dla kultury sakralnej

Świętolipskie Wieczory Muzyczne to nie tylko wydarzenie artystyczne, ale również inicjatywa o wymiarze ewangelizacyjnym. Od lat koncerty organizowane są w ścisłej współpracy z sanktuarium i zakonem jezuitów, a ich celem jest ukazanie piękna muzyki w kontekście sakralnym.

Wydarzenie objęte jest patronatem medialnym „Gościa Niedzielnego” i Radia Plus Olsztyn, co dodatkowo podkreśla jego ogólnopolski charakter i rangę w świecie kultury religijnej.

źródło: Archidiecezja Warmińska

Śmierć motocyklistki pod Olsztynem. Kto zawinił w tragicznym wypadku?



fot. UG Dywity

Proces Jacka D., oskarżonego o spowodowanie śmiertelnego wypadku motocyklistki Justyny Burskiej, został odroczony do końca września. Podczas ostatniej rozprawy przed Sądem Rejonowym w Olsztynie przesłuchano świadków zdarzenia, a sąd zgodził się na rozszerzenie materiału dowodowego.

Rozprawa ws. śmiertelnego wypadku motocyklistki pod Olsztynem odroczona przez sąd

23 lipca 2025 roku Sąd Rejonowy w Olsztynie kontynuował proces Jacka D., oskarżonego o umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Sprawa dotyczy tragicznego zdarzenia z 17 sierpnia 2024 roku, w którym zginęła Justyna Burska – była zawodniczka kadry narodowej w pływaniu.

Tego dnia przed sądem zeznawało czworo świadków. Były to osoby, które przypadkowo natknęły się na miejsce wypadku, udzielały pomocy poszkodowanym i wezwały służby ratunkowe. Ich relacje mają kluczowe znaczenie dla odtworzenia przebiegu tragicznego zdarzenia.

Proces Jacka D. za śmiertelny wypadek: nowi biegli i kolejna rozprawa

Na wniosek obrońcy oskarżonego sąd postanowił dopuścić nowe dowody – uzupełniające opinie biegłych z zakresu ruchu drogowego i medycyny sądowej. Z tego powodu termin kolejnej rozprawy został wyznaczony na 29 września 2025 roku.

Według ustaleń prokuratury, Jacek D. kierował samochodem marki Toyota Avensis i około godziny 17:50 dotarł do skrzyżowania dróg Różnowo – Gady – Olsztyn – Barczewko. Poruszając się drogą podporządkowaną, nie zatrzymał się przed znakiem STOP i wjechał na skrzyżowanie. W tym samym momencie z pierwszeństwem przejazdu nadjeżdżała motocyklistka na pojeździe marki Honda. Doszło do zderzenia, w wyniku którego kobieta zginęła na miejscu, a pasażerka samochodu została ranna.

Justyna Burska - ofiara śmiertelnego wypadku i znana pływaczka

Justyna Burska była znaną i utytułowaną pływaczką. Reprezentowała Polskę na arenie międzynarodowej, zdobywała medale mistrzostw kraju w różnych kategoriach wiekowych i ustanawiała rekordy Polski w stylu dowolnym. Startowała m.in. w klubach UKS Piątka Konstantynów Łódzki oraz AZS UWM Olsztyn.

Po zakończeniu kariery zawodniczej pracowała jako instruktorka pływania, z pasją ucząc dzieci i młodzież. Jej tragiczna śmierć poruszyła całe środowisko sportowe w kraju.

Proces Jacka D. za śmiertelny wypadek: przyznanie się i linia obrony

Proces rozpoczął się 30 czerwca 2025 roku. Jacek D. przyznał się do popełnienia czynu, przeprosił rodzinę zmarłej i wyraził żal. Zakwestionował jednak, że doszło do umyślnego naruszenia zasad ruchu drogowego. Jak twierdził, był pierwszy raz na tej trasie i zbyt późno zauważył znak STOP. Mimo próby hamowania nie zdołał zatrzymać pojazdu przed skrzyżowaniem.

Zarzucony czyn zagrożony jest karą do 8 lat pozbawienia wolności.

źródło: SO w Olsztynie

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	205/2025
Data wydania	24 lipca 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.